

Przemówienie Rektora KUL

Ekscelencjo,

Najczcigodniejszy Księżu Arcybiskupie,

Metropolito Lubelski,

Senat Akademicki KUL wita dziś Ekszelencję, swojego Wielkiego Kancelerza i Pasterza Kościoła lubelskiego z ogromną radością i nadzieją na piękną i owocną współpracę dla dobra nauki i młodzieży polskiej. Uzasadnienie dla tej nadziei dostrzegamy w całej biografii Księdza Arcybiskupa – wspańskiego, rozumiejącego doskonale współczesnego człowieka duszpasterza oraz autentycznego uczonego, który wie doskonale, jakie są cele i zadania każdej uczelni wyższej, a zwłaszcza uczelni będącej uniwersytetem katolickim. Chcę zapewnić Ekszelencję, że cała wspólnota akademicka KUL ma również głęboką świadomość owych celów i zadań. Zdajemy sobie sprawę z tego, że uniwersytet katolicki, tak jak każda uczelnia akademicka, winien prowadzić, w sposób możliwie najlepszy i najgłębszy, badania naukowe oraz kształcić kadry młodej inteligencji. Jednocześnie jesteśmy świadomi, że na tym nie wyczerpują się jego zadania, ponieważ – zgodnie z tym, co mówi konstytucja apostolska Jana Pawła II o uniwersytetach – uniwersytet katolicki w prowadzonych przez siebie badaniach i nauczaniu, działając na rzecz całej, a nie połowicznej prawdy, winien uwzględniać nie tylko wymiar naturalny, lecz także nadprzyrodzony badanej rzeczywistości. Winien poza tym uwzględniać wymiar moralny, duchowy i religijny badań naukowych. Winien

oceniać zdobycze nauki i techniki z punktu widzenia integralnego dobra osoby ludzkiej. Winien dążyć do integracji wiedzy, do dialogu między wiarą i rozumem.

Ciągle pamiętając o tym, że Chrystus jest Drogą Prawdą i Życiem – katolicki uniwersytet winien poza prawdą – bez której nie może istnieć ani wolność, ani sprawiedliwość, ani poszanowanie praw i godności człowieka – poszukiwać ciągle sensu istnienia całego kosmosu i sensu istnienia każdego człowieka. A jeśli istnieje taka potrzeba, jak stwierdza to w cytowanej konstytucji Ojciec Święty, uniwersytet katolicki winien mieć także odwagę głoszenia prawd niewygodnych dla opinii publicznej, które nie schlebiają ani władzy, ani partiom politycznym, ani też pretendującym do ideologicznego monopolu modnym poglądom, lecz które to prawdy są niezbędne dla obrony autentycznego dobra społecznego. Należąc do międzynarodowej społeczności uczonych i badaczy, uniwersytet katolicki winien przy tym jednocześnie uczestniczyć w życiu Kościoła powszechnego oraz Kościoła lokalnego sam bowiem stanowi integralną i niesłuchanie ważną jego część. Część pielęgnowaną i rozwijaną przez Kościół, ponieważ wnoszącą do jego życia racjonalne – zobjektywizowane, pozwalające wyeliminować śmiertelnie groźny irracjonalizm – widzenie rzeczywistości. Kościół katolicki nie bał się nigdy rozumu i nauki. Kościół obawiał się irracjonalizmu i surrealistycznych wizji rzeczywistości. Mówi o tym historia. To przecież Kościół uratował przed zagładą kulturę i naukę antyczną. To on jest twórcą kultury europejskiej. To on, osiemset lat temu, stworzył instytucję uniwersytetu. A wszystko to czynił w trosce o człowieka, o jego pełny rozwój – intelektualny i duchowy, który możliwy jest tylko wówczas, gdy wiara i nauka nawzajem się uzupełniają, zgodnie ze znanym hasłem św. Augustyna: „Intellige ut credas, crede ut intelligas”. Dlatego szkoły, zwłaszcza szkoły akademickie, są Kościołowi tak bliskie i tak potrzebne. Ekscelecja, człowiek uniwersytetu, a zarazem biskup, rozumie to doskonale. Jako Wielki Kanclerz, a liczymy na to, że od nowego roku akademickiego – także nasz profesor na Wydziale Filozofii – nie będzie z pewnością czynnikiem zewnętrznym w stosunku do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, lecz głęboko z nim zintegrowanym uczestnikiem życia akademickiego. Prosimy Ekscelencję, aby tak się stało. Czekamy na to z wielką nadzieją.

Czcigodny Księżę Arcybiskupie, Lublin jest znaczącym w kraju centrum akademickim. Posiada pięć dużych i dobrych uczelni wyższych, które współpracują także ze słynną Szkołą Orłąt z Dębina oraz znanym powszechnie Instytutem Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Około 50 tys. osób, tj. prawie 15 proc. mieszkańców naszego miasta, to ludzie związani bezpośrednio – pracą lub studiami – z akademickimi uczelniami. Jestem przekonany, że zdecydowana ich większość, mająca dziś, tutaj, swoich przedstawicieli w osobach Ich Magnificencji Rektorów oraz innych wysokich reprezentantów, serdecznie wita swojego nowego Pasterza, licząc na dobrą współpracę z Eksceleńcją we wspólnym działaniu dla dobra narodu polskiego, który potrzebuje dziś, jak mało kiedy w historii, wspólnego działania wszystkich autorytetów – religijnych, moralnych, politycznych i intelektualnych. Potrzebuje tego współdziałania wobec zastraszającego upadku wartości, bez których rozpada się każde społeczeństwo, wobec głębokiego upadku przejawiającego się tak spektakularnie w okrutnych zbrodniach dokonywanych niemal codziennie przez młodych ludzi wyzbytych wszelkiego sumienia, ponieważ wychowanych w atmosferze materializmu, egoizmu i hedonizmu; w kulcie przemocy, rozpusty i permissywizmu moralnego, lansowanym, niestety, tak jawnie przez różne pisma, filmy, kabarety, a nawet niektóre postacie życia publicznego.

Eksceleńco, jestem przekonany, że nie tylko KUL, lecz także wszystkie pozostałe uczelnie lubelskie podejmą z Księdzem Arcybiskupem współpracę mającą na celu przeciwstawienie się złu i odrodzenie moralne naszego społeczeństwa. Witając nowego Arcypasterza Kościoła lubelskiego i Wielkiego Kanclerza KUL, pragnę jednocześnie w imieniu własnym i reprezentowanego przeze mnie uniwersytetu, wyrazić głęboką wdzięczność i wyrazy najwyższego uznania Jego Eksceleńcji Księdzu Arcybiskupowi Bolesławowi Pylakowi. Dziękujemy Eksceleńcji za wieloletnią, owocną pracę na katedrze uniwersyteckiej. Z całego serca dziękujemy także za dwadzieścia trzy lata ustawicznej troski o KUL na urzędzie Wielkiego Kanclerza tej uczelni. Każdy z czterech rektorów KUL, którzy w tym czasie pełnili swoją trudną i odpowiedzialną funkcję, mógłby potwierdzić, że ze strony Eksceleńcji spotkał się wyłącznie z pomocą i wielką życzliwością. Ja osobiście doznałem od Księdza Arcybiskupa, w czasie minionych ośmiu już lat mojej służby rektorskiej, tyle dobra i tak wielkiego wsparcia moralnego, że nie znajduję wprost odpowiednich słów, aby wyrazić moją wdzięczność. Wielki Seneka, zastanawiając się nad ludzkimi przywarami, wypowiedział ongiś zamienne stowa: „Na świecie jest wiele rodzajów niewdzięczników lecz do najczęściej spotykanych należą: ci, którzy wypierają się, że doznali dobro-

dziejstwa, ci, którzy za otrzymane dobrodziejstwo się nie wywdzięczają, ci, którzy doznane dobrodziejstwo ukrywają. I najgorsi ze wszystkich – ci, którzy o doznanym dobrodziejstwie zapomnieli”. Ekscelencjo, zapewniam, że my, ludzie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, o dobroci, o życzliwości, o wszechstronnej pomocy Księdza Arcybiskupa dla naszej wspólnej Alma Mater nie zapomnimy i że wdzięczność naszą wyrażać będziemy przede wszystkim modlitwą zanoszoną do Wszechmogącego, aby darzył Księdza Arcybiskupa zdrowiem i swoją łaską na najdłuższe lata.

ks. prof. Stanisław Wielgus